

GAZETA LWOWSKA

*Biblioteka Jagiellońska
Kraków*

137

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze datenników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trażkach. — Listy należy frankować.
 Reklamacje odebrane wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
 Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji
40 mk

PRENUMERATA:

	mieсяcznie
we Lwowie bez dostawy	950 — Mk
we Lwowie z dostawą	980 — Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	1050 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 5-2 i 6-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Odparcie zmyśleń.

„Słowo Polskie” uczyniło odkrycie: „Lwów oddany był Ukraińcom, podobnie jak Wilno Litwinom”, naturalnie przez Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza w i. 1920.

Zarzut drobny! tylko zdrada stanu! zamiar oderwania prowincji od Państwa!

„Słowo Polskie” ma na to dokumenty... ukraińskie, rozkaz Pawlenki, dowódcy sprzymierzonej z nami armii ukraińskiej.

W sprawie tej „Kurier Lwowski” otrzymał od jednego z uczestników obrony Wschod. Małopolski w sierpniu 1920 r. następujące pismo:

„Słowo Polskie” dnia 21. bm. umieściło rozkaz, wydany 23. sierpnia 1920 przez komendanta armii UNR., gen.-por. Omelanowicz-Pawlenkę, aby tym dokumentem, wyrwanym z całokształtu zdarzeń, podkopać autorytet Naczelnika Państwa, dodać jeszcze jeden szczegółik do skwapliwie szerzonej legendy endeckiej, zwalającej swoje winy na cudze barki.

Ażeby zrozumieć pismo komendanta grupy ukraińskiej, trzeba pokrótce przypomnieć sobie zdarzenia z sierpnia 1920.

Armia sowiecka zalawszy wsch. Małopolskę, odcięła prawe skrzydło armii naszej od związku wojsk. Prawe to skrzydło stanowiła właśnie grupa gen. Pawlenki. Bolszewicy przez lukę między Ukraińcami a wojskiem polskim wdarli się po Stryi. Wojsko ukraińskie, jako podporządkowane pod rozkazy naszego Nacz. Dow. i stanowiące składową VI. armii, miało nakaz trzymać linię składową VI. armii, miała nakaz trzymać linię Dniestru. W ręku Pawlenki leżał Halicz, Stanisławów, Kołomyja. Oprócz Pawlenki było w tym obszarze kilka haonów piechoty WP. Ukraińcy linię Dniestru utrzymali, a nawet gen. Pawlenko uniemożliwił bunt około 1000 Galicjan z swej armii (tzw. Krausowcy). Powtarzamy, że wszelki kontakt z Nacz. Dow. WP. i wogóle z Polską był przerwany, nawet lotnicy dla przyczyn atmosferycznych nie mogli przewozić rozkazów. Gen. Pawlenko trzymał się ostatniego rozkazu, „bronić linii Dniestru”.

I w tym czasie, gdy już popłoch zaczął szerzyć się wśród ludności cywilnej, rzucono pogłoskę — nie będziemy dziś dochodzili, kto tej pogłoski autorem — że Warszawa i Lwów zostały zajęte przez bolszewików, ba, że Naczelnik-Wódz nie przeżył klęski. Wiadomość ta, szerzona lotem błyskawicy przez strachajłów, warcholów i spekulantów poczęła budzić ferment — u endeków. Kołomyjska endecja zrobiła wprost rewoltę, wykrzykując, że Piłsudski nie żyje, a Pokucie dostaje się w ręce Ukraińców. Pierwszy uciekinier, endeck, p. Trembałowicz, starosta stanisławowski, który wyewakuował Stanisławów, raczył zbiedz do Czerniowiec i tam łaskawie zawarł... traktat z Rumunją o przekazanie ewakuowanego dobra państwowego Rzpłtej — Rumunom. Wnet zjawił się wyższy oficer rumuński, ażeby przejąć własność naszego skarbu.

Wówczas gen. Pawlenko, powiadomiwszy o tem przedstawicieli władz Rzpłtej, tak wojskowych jak i cywilnych, którzy byli przydzieleni do jego sztabu, wydał rozkaz, że armia ukraińska przejmie dobro państwowe polskie. Motywował to tem, że jako sojusznik i spółkombatant Pol-

Przesilenie.

Warszawa. (AW). Wobec zapewnień skrajnej prawicy, że zamierza postawić wniosek, wyrażający wotum nieufności Naczelnikowi Państwa, blok lewicowy zebrał się na narady 22. bm. o g. 12. w południe. Lewica zamierza zająć wobec tego wniosku jednolity front, przyczem posiada zapewnienie poparcia klubu mieszczańskiego i K. P. K. Na konferencji tej omawiano także różnice, jakie zarysowały się w łonie bloku na tle wysuniętej przez posła Witosa koncepcji rządu parlamentarnego.

Warszawa. (AW). 21. bm. odbyły się tu narady wybitnych finansistów z udziałem przed-

stawicieli wyższych czynników państwowych. Na posiedzeniu rozważano sytuację finansową państwa i stwierdzono zgodnie, że przesilenie rządowe powoduje miliardowe straty. Zastanawiano się również nad środkami, które mogłyby zmniejszyć olbrzymią klęskę. Wysuwane jednak środki okazały się połowicznymi. Postanowiono zakomunikować swą opinię, opartą na cyfrach, najwyższemu odpowiedzialnym czynnikom państwowym. Cyfry te mają wykazywać, że każdy dzień przesilenia przynosi Polsce straty, dochodzące do 1 miljarda mkp.

Niemcy mają zapłacić Polsce 125 milionów marek.

Poznań. (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego wicemin. dr. Wachowiak otrzymał od p. Alberta Thomas'a depezę treści następującej: Rada Ligi Narodów, zebrała w Londynie, jednomyślnie zaakceptowała zalecenie komisji, wyłonionej na zasadzie 312 art. traktatu. Posiedzenie odbyło się

dnia 17. bm. Tem samym zalecenie komisji stało się obowiązujące dla Niemiec, które w ciągu 2 tygodni, licząc od dnia 17. bm. muszą wypłacić w gotówce 125 milionów mk. niem. tytułem odszkodowania za dokonywanie ubezpieczeń w b. dz. pruskiej.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (PAT). Sekretariat generalny delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich komunikuje, że pełnomocnicy do rokowań min. Oiszowski i min. Stockhammer doszli po szeregu konferencji do zupełnego porozumienia w kwestiach zasadniczych, a mianowicie ustalono program rokowań, czyli spis spraw, które w przyszłej konferencji mają być uregulowane, oraz regulamin rokowań. Program obejmuje 24 kwestji natury rozrachunkowej, prawnej, finansowej itp., jak również sprawy dotyczące umowy gospodarczej i komunikacyjnej. Rokowania rozpoczną się w pierwszej połowie września i będą prowadzone częścią w Polsce, częścią zaś w Niemczech.

Obaj pełnomocnicy stwierdzili konieczność wytworzenia przed rozpoczęciem rokowań atmosfery nacechowanej duchem porozumienia, atmosfery popartej faktami. W tym celu pełnomocnik niemiecki zgłosił deklarację, w myśl której wła-

dze niemieckie udzielać będą zezwoleń na wywóz towarów niemieckich do Polski w tej samej mierze i na tych samych podstawach, jak i do innych państw. Ceny eksportowanych towarów ustali się według reguł przyjętych dla innych krajów o niskiej walucie. Dalej oświadczył pełnomocnik niemiecki, że konie przypadające Polsce do zwrotu w zamian za konie zarekwirowane podczas okupacji dostarczy rząd niemiecki ściśle według brzmienia układu wiesbadenkiego z 30. czerwca 1921. Pełnomocnik polski oświadczył, że rząd polski wykona w najkrótszym czasie umowę bydgoską z 2. listopada 1920 w sprawie statków rzecznych, oraz, że rząd ten gotów jest przyznać Niemcom tranzyt dla towarów niemieckich do Rosji i Ukrainy. Delegaci niemieccy opuszczają Warszawę dzisiaj, 22. i udają się do Berlina. Dalszy ciąg rokowań polsko-niemieckich odbędzie się w Dreźnie.

Z Górnego Śląska.

Katowice. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się w Katowicach otwarcie oddziału warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

Katowice. (PAT). Na dzień jutrzejszy zapowiedziała partja PPS. na G. Śląsku uroczystość

zjednoczenia G. Śląska z Polską. Na uroczystość tę przybędzie kilku posłów PPS. z Warszawy i Krakowa, a zapowiedziały także przybycie swoje delegacje robotnicze z Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego.

ski, spełniający dotąd rozkazy Nacz. Dow. WP., przejmie wedle porządku to, co chcą uzurpatorowie wydać — neutralnej Rumunii.

Nazajutrz po tym rozkazie przybył z Bukaresztu kurjer WP., który przywiózł do sztabu Pawlenki i do dowódców oddziałów WP., iskrową depezę od szefa sztabu general. gen. Rozwadowskiego.

Depeza ta donosiła o zupełnym pogromie bolszewików na północnem skrzydle, o mającej

rozwinąć się akcji na Kowel, która oskrzydli armje sowieckie we wsch. Małopolsce, oraz wiadomości o stanie niepomyślnym „morale” wojsk bolszewickich na froncie nadniestrzańskim. Depeza kończyła się ponowieniem rozkazu dla gen. Pawlenki, aby trzymał linię Dniestru.

Akurat odbywał się wiec kolejarzy protestujący przeciw rumuńskim kombinacjom endecków kołomyjskich.

Rzecz oczywista, że na skutek tej depezy

stan normalny przywrócono, endecy powzięli z powrotem do mysich dziur, po 12-godzinnej zdetronizowaniu Piłsudskiego. Nikt żadnego dobra nie przekazywał Ukraińcom.

W 8 dni potem Józef Piłsudski bawił w Stanisławowie, by rozpatrzeć bliżej warunki ataku mającego rzucić 8. dyw. piech. na flank i tyły sowieckie. (Może to nazywa się „oddanie” wsch. Małopolski?)

W 3 dni po Nacz. Wodzu był w Stanisławowie ówczesny gen. del. Gątecki i zasuspendował p. Trembałowicza, za którym, jak i za innymi autorami endeckiej republiki wołano: „oddaj mamaligę”.

Tak to akt, który wyszedł w chwili zupełnego zerwania kontaktu między pol. Nacz. Dow., a prawem skrzydłem armii, akt wyrosły bez żadnej inspiracji zewnętrznej, pasowali endecy na belwedersko-ukraiński pakt zaprzędania wsch.

Małopolski. Tymczasem lepiej było nie ruszać tej sprawy. Inaczej nie trzeboby było pokuckiej endecji przypominać jej małoduszności i bezczelnej radości na wieść o śmierci Naczelnego Wodza Rzeczypospolitej.

Widać atoli endecy chcą, aby cała ich małość została nieśmiertelna, nieśmiertelna sławą Herostrata.

Endeckie pismo nadało temu marnemu paszkwiłowi tytuł „Oddanie Lwowa”. Wiadomo, że wówczas Lwowa broniła VI. armia, że nikt Lwowa nie oddawał, ani w całym rozkazie Pawłenki słowa niema o Lwowie. Wiadomo tylko, że Naczelné Dowództwo W. P. nie zgodziło się na projekt sojusznicznych sztabowców, aby cofnąć się na linie Sanu i Lwowa nie bronić. Kto inny więc wydawał wtedy Lwów, a nie Piłsudski, nie nasze dowództwo“.

Dalej powiedział mowca: W toku obrad wyraził się ktoś, że obecnie

świat rosyjski i świat nierosyjski.

Słowa te wyrażają myśl określoną. Tu'aj w Hadze jeszcze głębiej niż w Genui uświadomiliśmy sobie, że w danej chwili stan umysłów tych dwóch światów zanadto się różni między sobą, by one mogły się porozumieć. Przestrzeń nas oddzielająca jest zanadto wielka, lecz może nie ulegam złudzeniu twierdząc, iż rozpoczęło się już zbliżenie.

Oświadczenie wczorajsze przewodniczącego komisji rosyjskiej odsłania przed nami w tym względzie pewne perspektywy i pozwala nam rozstać się ze świadomością, że

wyniki osiągnięte mają pewną doniosłość.

Jeżeli rząd rosyjski odpowie twierdząco na propozycje, jakie mu przedłoży delegacja rosyjska, wówczas będzie można twierdzić, iż w Hadze uczyniono wielki krok na drodze wiodącej do upragnionego zbliżenia. Zresztą czas musi dokonać tego dzieła. Życie biegnie teraz tempem przyspieszonym. Skoro nastanie chwila rzucenia mostu

nad przepaścią istniejącą między światem nierosyjskim i Rosją,

wówczas w obradach tej konferencji będzie można znaleźć materiał do odbudowy, na której we sprze się ten most.

Przewodniczący podziękował następnie obecnym za uczestniczenie w konferencji i rzeczoznawcom za ich pracę. Wreszcie wyraził wdzięczność przewodniczącym podkomisji Greame'owi, Alphandowi i Awezamie za umiejętne kierownictwo w podkomisjach i podkreślił zasługi wiceprzewodniczącego Cattiera i majora Jounge'a. Mowca zakończył życzeniem szczęścia i pomyślności dla krajów reprezentowanych na konferencji.

Epilog konferencji w Hadze.

Dla zaokrąglenia obrazu bezpłodnej konferencji haskiej, do której tyle przywiązywano wagi, podajemy urzędowy komunikat o zakończeniu obrad.

Według komunikatu urzędowego, końcowe plenarne posiedzenie konferencji w Hadze odbyło się dnia 21. bm. o godz. 17. Komisja zatwierdziła sprawozdanie 3 podkomisji, następnie zatwierdziła jednogłośnie sprawozdanie ogólne p. Hiltora Jounge'a.

Przedstawiciel Belgii Cattier, wspomniawszy o uchwale geneueńskiej, w której państwa reprezentowane na konferencji zobowiązały się nie uznać żadnych umów prywatnych, zawartych przez swoich obywateli z rządem rosyjskim co do majątków t. zw. dawnych posiadaczy, zaznacza, że niemożliwym jest rozstać się bez powzięcia nowej podobnej uchwały. Następnie przedstawiczy do przyjęcia znany już z poprzednich depesz tekst uchwały w sprawie nabywania majątków prywatnych w Rosji, należących do cudzoziemców, wyjaśnił mowca, iż propozycja ta jest mniej formalną od uchwały powziętej w Genui. Wykaże ona pewien pożytek, jednak pod warunkiem, że rządy niereprezentowane w Hadze przyłączą się do niej. Z drugiej jednak strony

proponowana uchwała idzie dalej od geneueńskiej,

gdyż nie zawiera ograniczenia co do czasu. W końcu podkreślił Cattier, że jeżeli proponowana przez niego uchwała nie jest dość energiczna, to jednak zawiera ona zasadę moralności międzynarodowej, co każe przypuszczać, że będzie przyjęta.

Delegat włoski Giannini zgadza się polecić uwadze swego rządu propozycję belgijską, a to tem chętniej, że nie może ona być uważana jako zmiana uchwały już powziętej w odpowiedzi na propozycję rosyjską. Delegacja włoska rozumie proponowaną uchwałę w ten sposób, iż obejmuje ona

nie tylko dawne własności, lecz również i nowe koncesje, uzyskane po listopadzie 1917,

o ile one wypływają z transakcji zawartych bona fide i nie naruszają praw dawnych właścicieli, lub nowych posiadaczy, którzy uzyskali na to zgodę dawnych.

Po przyjęciu propozycji p. Cattier, przewodniczący Patin podniósł w końcowym przemówieniu, iż

stanowisko delegacji rosyjskiej stało się przyczyną niepowodzenia

szczerego wysiłku komisji, zmierzającego do opracowania zarządzeń, pozwalających Europie przyczynić się do odbudowy Rosji. Głęboka rozbieżność zdań co do tego, co jest w dziedzinie ekonomicznej możliwe w praktyce, czyni obecnie porozumienie niemożliwym. Rosjanie nie doceniają wartości warunków, które zdaniem konferencji mogłyby stworzyć dla kapitalistów zachodnich możliwość oddania Rosji pożytecznych usług. Mowca podnosi dalej, że

Rosjanie nie umieli natchnąć nikogo potrzebnym zaufaniem.

Niezależnie od tego — zdaniem mowcy — prace konferencji nie były próżne, ani bezpłodne. Zagadnienie rosyjskie trwa dalej. Europa nie zazna spoczynku i nie uzyska pomyślności, dopóki Rosja nie będzie na nowo uczestniczyć w produkcji i handlu wszechświatowym.

Europa potrzebuje Rosji, ale Rosja potrzebuje jeszcze bardziej Europy.

Słuszność tej zasady staje się z każdą chwilą jaśniejszą nawet dla sowieców. Stosunki normalne między Europą a Rosją muszą być przywrócone. W przeciwnym razie oczekiwać należy ruiny Rosji ze szkodą dla całej Europy. Dlatego musi się znaleźć rozwiązanie zagadnienia, którego nie zdołano znaleźć tym razem.

Odpowiedź rządu litewskiego w sprawie opcji.

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W odpowiedzi na notę rządu polskiego do Litwy z dnia 2. bm., podnoszącej sprawę opcji, minister spraw zagr. republiki litewskiej Jurgutis nadesłał notę, datowaną z 17. bm., w której ob staje przy swojej poprzedniej interpretacji uchwał Rady Ligi Narodów z dnia 12. maja i twierdzi, że sprawa opcji mogłaby może stanowić przedmiot dyskusji, jednakże po zawarciu ogólnego układu pokojowego pomiędzy Polską i Litwą. Jurgutis oświadcza, że rząd litewski gotów jest rozpocząć z rządem polskim rokowania w kwestiach spornych, między innymi również w sprawie opcji, o ile warunki sformułowane przez rząd litewski z 27. stycznia i 3. lutego br. będą spełnione.

Przypominamy, że w notach tych rząd litew-

ski żąda oddania Wilna Litwie i ustanowienia granicy według traktatu suwalskiego. Żądania litewskie znalazły odprawę w nocie polskiej, wobec czego wracanie do tej sprawy jest zbyteczne. Z noty litewskiej widać wyraźnie, że rząd kowieński nie myśli poważnie o wejściu w stosunki sąsiedzkie z Polską. Żądanie oddania Wilna Litwie nie może być traktowane realnie, nawet przez samych polityków litewskich i świadczy tylko o ich złej woli. Co się tyczy stanowiska rządu polskiego, to kilkakrotnie miał on okazję wypowiedzieć się, że gotów jest bez żadnych zastrzeżeń rozpocząć natychmiast bezpośrednie rokowania z rządem litewskim, celem uregulowania wszystkich spraw, wymagających w interesie ludności obu państw szybkiego załatwienia.

Polska a południowa Słowiańszczyzna.

Kraków. (AW). 22. bm. przybył tu prof. Julje Benesic, intendent teatru narodowego w Zagrzebiu, lektor języka polskiego na uniwersytecie zagrzebskim celem nawiązania stosunków z tuł. kołami literackimi i teatralnymi. W tym celu odwiedzi Benesic również Warszawę, Lwów i Poznań. Równocześnie z nim przybył rektor uniwersytetu zagrzebskiego Maizen w celu nawiązania kontaktu z polskimi sferami uniwersyteckimi.

Belgrad. (AW). Dzienniki tuł. podają, że onegdaj przybyła do Belgradu wycieczka intelektu-

alistów polskich z profesorem uniwersytetu poznańskiego z dr. Bystroniem na czele, witana o wacyjnie przez reprezentantów miasta, oraz władz centralnych. Uczeni zabawią kilka dni w stolicy S. H. S., następnie wyjadą przez Sarajewo do Dubrownika na Riwierę, Dalmację, następnie do Zagrzebia i Lublany. W skład wycieczki wchodzi kilku profesorów uniwersytetu, nadto dr. Paszkiewicz, Franczewski (dyrektor muzeum etnograficznego w Warszawie), p. Antoni Rembiszewski i kilku innych.

Międzynarodowy kongres Geodezyjno-astronomiczny w Rzymie

w maju 1922 r.

Wielka wojna światowa tak głęboko wstrząsnęła organizmami wszystkich narodów świata, iż wskrzeszenie przedwojennych prac naukowych w poprzednim zakresie i organizacji, oraz współpraca jednostek, znajdujących się we wrogich obozach, nie okazała się na razie możliwą.

W dziedzinie geodezji i pomiarów zapoczątk-

ował już w r. 1919 zjazd w Brukseli, na którym i Polska była reprezentowana, ogólne zarzysy organizacji Związku Międzynarodowego Geodezyjno-astronomicznego, jednakowoż dopiero konferencja w Rzymie miała ustalić ostateczne podstawy organizacyjne i skład uczestniczących państw.

Polska, której świetne tradycje naukowe w dziedzinie astronomii i geodezji sięgają w daleką przeszłość nie mogła świecić nieobecnością na tym tak poważnym i doniosłym zjeździe.

To też Ministerstwo Robót Publicznych, do którego zakresu działania należą pomiary geode-

zyjne i które obecnie tworzy Państwowy Instytut Mierniczy, zgłosiło imieniem Polski udział w Związku Geodezyjnym i wysłało jako delegata prof. Krassowskiego, dziekana Wołnej Wszechnicy w Warszawie celem przedstawienia stanu naszych pomiarów i planu poczynań państwowych w dziedzinie geodezji.

Zjazd w Rzymie był bardzo uroczysty. Przeszło 20 państw przysłało swoich przedstawicieli: z górą 100 nazwisk najznakomitszych geodetów i astronomów rozpoczęło nową powojenną erę współpracy naukowej w imię postępu wiedzy i dobra ludzkości.

Zjazd otworzył uroczystym posiedzeniem na Kapitolu, w wspaniałej sali reprezentacyjnej Horacych i Kuracjuszów, burmistrz Rzymu w obecności króla włoskiego, a wśród obecnych po raz pierwszy od roku 1870 znajdował się przedstawiciel Obserwatorium Watykańskiego, kardynał Maffi, arcybiskup Pizy.

Uczni niemieccy udziału w Kongresie nie wzięli. Wniosek prof. Dysona z Anglii i prof. Backhuyzena o umożliwienie już w obecnej chwili uczestnictwa uczonych niemieckich w obradach, nie uzyskał większości i został odesłany do Zarządu pod rozwagę.

Program Zjazdu obejmował oprócz zadań organizacyjnych także zagadnienia naukowe i ustalenie planu prac geodezyjnych o znaczeniu międzynarodowym. Podstawa ich były sprawozdania przedstawicieli poszczególnych państw (rapports nationaux) o stanie geodezji i zamierzeniach państwowych w tej dziedzinie — sprawozdania, ograniczone naturą rzeczy, do krótkich przemówień, streszczających się w 10 do 15 minutach.

Jedynie przedstawiciel Polski, z uwagi, że Polska po raz pierwszy od długich lat występowała jako państwo, uzyskała pozwolenie na dłuższy referat, w którym rozwinął nasz program, ustrój miernictwa i geodezji, podał wyniki dotychczasowych badań krytycznych nad spuścizną geodezyjną, otrzymaną po państwach zaborczych i przedstawił program prac.

Referat został wysłuchany z wielkim zainteresowaniem, a propozycja pomiaru południka 22, na wschód od Greenwich, przechodzącego przez Polskę, uzyskała bezwzględne poparcie. Podobną propozycję zgłosiła także Jugosławia (S. H. S.), wobec czego uchwalono zwrócić się do rządów państw o utworzenie Międzynarodowej Komisji Pomiaru południka od Morza Łódzkiego (Norwegia) do Przylądka Dobrej Nadziei.

Polsce przypadnie w tej komisji jedno z najlepszych miejsc. Po wyczerpaniu fachowych referatów oznaczono miejsce następnego Zjazdu. Delegat Polski w porozumieniu z odnośnymi właściwymi czynnikami zaprosił Zjazd do Warszawy, uprzedzając zaproszenie rządu czeskiego do Pragi.

Ze względu jednak na dawniejszą (w Brukseli) propozycję rządu hiszpańskiego, zdecydowano odbyć przyszły najbliższy Zjazd w Madrycie i przyjmując z podziękowaniem nasze zaproszenie do wiadomości, skorzystać z niego później.

Wyniki Zjazdu dały bardzo cenne podstawy do pracy geodezyjnej na najbliższą metę. Dla Polski specjalnie było rzeczą doniosłą, iż zaznaczyła swoją żywotność i w tej dziedzinie i uznana została za równorzędny czynnik przez zaproszenie do współpracy o tak wielkim kulturalnym znaczeniu. To też mimo wielkich trudności, w których państwo nasze się znajduje, świetne imię naukowe Polski daje gwarancję, iż właściwe nasze instytucje należycie zrozumieją i poprą prawidłowy rozwój państwowych poczynań geodezyjnych.

O pomnik dla poległych w obronie ziemi śląskiej.

W Cieszynie zawiązał się Komitet, którego zadaniem jest postawienie pomnika pod zamkiem Cieszyńskim, tuż nad obecną granicą polsko-czeską dla uczczenia pamięci poległych w obronie ziemi Cieszyńskiej.

W wydanej przez Komitet odezwie czytamy: Ci, co polegli, to nie tylko synowie ziemi śląskiej.

Niejedna mogiła kryje zwłoki żołnierzy z pod Warszawy, Krakowa, Łodzi, Lwowa. Wszystkie dzielnice Polski wzięły udział w obronie kresów śląskich, niechże więc wszystkie dzielnice wezmą udział w akcji uczczenia pamięci poległych.

Nadto nie tylko żołnierz walczył z obowiązkiem z najeźdźcą, obok niego stanął górnik, robotnik, rolnik i inteligent, oderwani od swych warsztatów, pracy i oni to złożyli najhojniejszą daninę krwi. Niechże tedy w akcji zbiorczej na pomnik cieszyński obok składek zamożniejszych płynię o choczko i ofiarnie składany grosz robotnika i chłopca, niech pomnik wzniesiony będzie wyrazem wdzięczności całego narodu.

Nie tylko wdzięczności! Jak wiadomo, w czasie niewoli naszej liczne rzesze Polaków ze wszystkich dzielnic pielgrzymowały do Krakowa, by tam widokiem pomników świetnej naszej przeszłości, wśród murów Wawelu, u stóp kopca Kościuszki zaczerpnąć wiary w odrodzenie, tak i rodacy nasi, oderwani od Ojczyzny, czerpać będą otuchę do wytrwania i obrony swych praw narodowych, ilekroć rzucą okiem na ten pomnik bojowników o polskość ziemi śląskiej.

To też pomnik musi być godnym wielkiego narodu i godnym swego wielkiego zadania. Dlatego z wiarą i ufnością odzywamy się do całego społeczeństwa polskiego o hojne ofiary na budowę pomnika dla uczczenia pamięci poległych w obronie Śląska. Datki na ten cel składać można w Cieszyńskim banku kredytowym w Cieszynie (Stary Targ) i w redakcjach.

Następują podpisy.

Odezwa.

Ósmy rok mija od chwili, gdy Legiony zdecydowały się na czyn. W pierwszych nieomal godzinach wielkiej wojny zaświadczyły, że naród polski żyje, że staje do walki o podeptane swe prawa, o wolność, całość i niepodległość Ojczyzny. Wyniosły zapomniane sztandary polskie na pola bitew, a pomnażając chwałę oręża polskiego — wbrew zwątpieniu swoich, wbrew sprzysiężonym przeciw Polsce potęgom wrogów — dotrwały mężnie do chwili, w której radość walki z trzema najeźdźcami nagrodziła narodowi hojnie wszystkie upokorzenia wiekowej niewoli.

Dzień 6. sierpnia 1914 r. jest datą zwrotną w dziejach odrodzenia Narodu i Państwa Polskiego. Dzieje Legionów, z tą datą nierozdzielnie związane, to dzieje wiary i zapału. Ta wiara i ten zapal przetrzymały wszystko — a gdy wróg raz jeszcze zagroził uzyskanej już wolności Polski, ujawniły się potęgą w odpórce, jaki dały wrogowi.

Z tą legionową wiarą, z tym legionowym zapałem wielu wróciło po długiej wojnie do życia obywatelskiego. Obowiązek rozrzucił ich po wszystkich zakątkach wielkiej Ojczyzny naszej. Pracują oni na różnych polach — i często, za często może czują się osamotnieni w swej wierze, bezradni wobec rozbicia i wyczerpania powojennego. Czas by więc był pokrzepić siły, odświeżyć, wzmocnić węzły braterstwa legionowego. Czas by był spojrzeć w przeszłość i obmyśleć ramy współżycia na przyszłość.

Wyłoniła się myśl, aby powołać do życia Związek zdemobilizowanych byłych legionistów polskich. Organizacja ta będzie ostoją moralną wszystkich, którzy przez Legiony przeszli. Myśl tę należy podjąć i zrealizować. Należy też zająć się w jej ramach kolegami naszymi inwalidami, rodzinami po współtowarzyszach, co polegli, należy otoczyć troskliwym ciepłem wdzięczności ich groby.

Zwracamy się tedy do wszystkich b. legionistów, zarówno zdemobilizowanych, jak i pozostałych w czynnej służbie, do oficerów i szeregowych wszystkich dawnych pułków i oddziałów legionowych, do wszystkich wreszcie istniejących już organizacji lokalnych b. legionistów — z wezwaniem, aby przybyły do Krakowa na Zjazd, który odbędzie się w dniach 6. i 7. sierpnia br.

Szczegółowy program Zjazdu będzie jeszcze podany w prasie. Wszelkich informacji co do technicznej strony Zjazdu udziela Komitet krakowski (Zarząd Związku b. legionistów), ul. Fran-

czkańska 2., oraz w Warszawie, Marszałkowska 74 m. 11.

Przegląd polityczny.

(Rozdźwięki w Niemczech. — Orlando tworzy gabinet. — Zirytowane sowiety.)

Położenie w Bawarii jest ciągle niejasne. Narzucona przez rząd Rzeszy ustawa o ochronie republiki wywołała w Bawarii rozłam na dwa obozy, niemal równie silne. Jeden, demokratyczny domaga się przyjęcia i przeprowadzenia ustawy, drugi, ludowy, o zabarwieniu nacjonalistycznym występuje przeciw niej gwałtownie. Rząd bawarski obraduje prawie w permanencji, szukając drogi wyjścia.

Komisja reparacyjna ustaliła program niemieckich dostaw węgla na czas od 1. sierpnia do 1. października. Niemcy mają dostarczyć 1,725.000 ton węgla, w tym 720.000 ton koksu. W razie, gdyby niemiecka produkcja węgla wyniosła 8,300.000 ton, wówczas z nadwyżki ma być dostarczonych 30 proc.

Sprawa odszkodowań, twarde upieranie się Poincarégo przy swym „non possumus”, mocno irytuje prasę angielską. „Sunday Times” gwałtownie występuje przeciw Poincarému za to, iż godzi się on na krótkie tylko, kilkotygodniowe moratorium.

Zdaniem owego pisma należałoby wystarać się o pożyczkę międzynarodową dla Niemiec, a wtedy będą one mogły zwrócić szkody Francji. Aby jednak pożyczkę taką uzyskać, musiałoby się wprzód zredukować sumy odszkodowań.

Czy nie nazbyt określna to droga, po której Francja dojsłoby miała do „zredukowanych odszkodowań?”

Wśród tego, licząc na znużenie społeczeństwa stojącego dotąd z bronią u nogi, ruszać się poczynają pacyfiści niemieccy. W 8-mą rocznicę wypowiedzenia wojny, tj. 30. bm. mają odbyć się w przeszło 200 miastach niemieckich manifestacje na rzecz pokoju światowego pod hasłem: „Nigdy już więcej wojny nie będzie”. Zbyt wielkiej wagi do tego ruchu nie można przywiązywać oczywiście. Swego czasu, przed wojną propaganda Berty Suttner, matki pacyfizmu niemieckiego, była bardzo ożywiona — czy dała jednak jakiegokolwiek wyniki pozytywne?

*

Orlandowi idzie jak z kamienia skonstruowanie nowego gabinetu włoskiego. Ma to być gabinet koalicyjny, oparty na szerokich podstawach z wyłączeniem skrajnej prawicy i skrajnej lewicy. Dotychczas wszakże nie pokonał Orlando trudności, na jakie napotyka złożenie takiego właśnie gabinetu. Największe przeszkody stawia prawica.

Uspokojenie w kraju dotąd nie nastąpiło. Ogólnym niepokojem jest zwłaszcza Mediolan. Strajk urządzony tam przez socjalistów na znak protestu przeciwko zamachom faszystów nie tylko nie usmierzył wzburzenia, lecz owszem rozdmuchał zarzewie. Faszyci przez swego zwierzchnika ogłaszają, że „jeśli głupi strajk się nie skończy, 30.000 faszystów obsadzi Mediolan”. Zapowiedź ta wywołała w mieście olbrzymią panikę. Mnóstwo osób pod jej wpływem wyjechało z Mediolanu.

*

Ze sowiety przeliczyły się, prowadząc postępną grę na konferencji w Hadze, najlepszym dowodem z jednej strony irytacja, z jaką oficjalna ich prasa spycha winę zerwania konferencji na mocarstwa, z drugiej zaś strony wznosi już potęmkiniowskie mirażę odrębnych umów.

Bucharin zaleca „wobec tego“ (co za logika!) uważać za niebyłe przyrzeczenia złożone w Berlinie, iż w procesie eserów nie będą wydane wyroki śmierci!

Dwa wczorajsze wiece.

WIEC W RATUSZU.

(t. z.). Wczoraj rano odbył się olbrzymi wiec w dziedzińcu ratuszowym, zwołany z ramienia PPS. Przemawiali pp. Cichoński, Węgliński, Ursi-

ni, Sakeluk i adw. dr. Herschtal. Wiec ten zwołany został w sprawie przesilenia gabinetowego.

Poszczególne mowcy podnosili zasługi Naczelnika Państwa oraz postów Daszyńskiego i Moraczewskiego. Następnie uchwalono rezolucję, wzywającą Korfantego do ustąpienia i zakończono okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa.

Z ratusza wyruszył olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami: Halicką, Bałowego, Fredry, Akademicką i zatrzymał się pod pomnikiem Mickiewicza. Tu przemawiało jeszcze dwóch mówców, poczem po odśpiewaniu Czerwonego sztandaru i jeszcze kilku pieśni, tłum rozszedł się.

Pochód, do którego przylączyły się tłumy publiczności na ulicach, liczył około 20 tysięcy głów i czynił wrażenie tak imponujące, jak podobno jeszcze żaden z pochodów socjalistycznych.

WIEC W SOKOLE-MACIERZY.

Równocześnie odbywał się wiec w Sokole-Macierzy, zwołany z ramienia stronnictwa narododemokratycznego. Zagaił wiec ten poseł Stanisław Grabski, kreśląc historję przesilenia gabinetowego. Wystąpił on przeciwko polityce Naczelnika Państwa, zaznaczając, iż tenże musi podpisać nominację Korfantego na premiera.

Z kolei przemawiali dr. Arnold, prof. Thullie, mż. Wayde (z ramienia „Rozwoju“) i akad. Bertoni.

W końcu uchwalono rezolucję, wzywającą Naczelnika Państwa do bezwarunkowego podpisania nominacji gabinetu Korfantego, a zarazem wzywano pravicę sejmową do wytrwania. Złożono również uznanie dla Wojciecha Korfantego. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty“.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 25 lipca. Rz.-kat.: Jakóba ap. — Gr.-kat.: Prokła i Il. — Słowiański: Sławosza.

— **Wróciłimy** od wczoraj do lipcowych skwarów i dobrze nam z tem. Niedzielne wycieczki udały się znakomicie; zalanych wprawdzie nie brakło, ale nie deszczem zalanych. Dziś niebo lekko przyćmione, jakby zaspane. Zdaje się jednak, że wytrwa czas jakiś w pogodnym nastroju.

— **Z karty żałobnej.** Onegdaj zmarła w Rudolowicach koło Jarosławia, właścicielka dóbr Helena Lamowa, wdowa po ś. p. Henryku Lamie, dziennikarzu i dyrektorze Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków. Zmarła znana była zaszczytnie w szerokich sferach naszego miasta. Zwioki ś. p. zmarłej spoczęły na cmentarzu Rudolowickim. Cześć Jej pamięci.

— **Z łwowskiej Izby skarbowej.** Tygodnik ruski „Zemla i wola“, wychodzący we Lwowie, a za nim niektóre inne czasopisma, między nimi zaś nawet pewna część prasy polskiej, zamieściły przed kilka tygodniami notatkę, że hr. Karol Lanckoroński, otrzymany wymiar daniny 180,000.000 Mk., wniósł przeciw temu wymiarowi do władz skarbowych protest w tym duchu, że sprawa przynależności państwowej Małopolski wschodniej nie jest dotychczas uregulowana, daninę więc nałożono na niego bezprawnie.

Na prośbę interesowanego stwierdza lwowska Izba skarbowa, że właściciel dóbr hr. Karol Lanckoroński wniósł wprawdzie do władz skarbowych rozmaite, nadzyczajne daniny państwowej dotyczące, a w obowiązujących postanowieniach prawnych przewidziane podania — względnie środki prawne, że jednak nie wniósł protestu przeciw wymiarowi tej daniny o insynuowanym mu powyżej charakterze prawnopństwowym. W pismach jego, wnoszonych w sprawie daniny do władz skarbowych, nie przytaczano żadnych motywów politycznych.

— **Z Polskiego Banku krajowego:** P. Minister skarbu reskryptem z dnia 18 lipca 1922 Nr. 2885/III/DK. zamianował prof. dr. Jerzego Michałskiego, naczelnym dyrektorem Pol. Banku krajowego, Józefa Padewskiego, dr. Aleksandra Malaczyńskiego, Jana Armałowicza (w Warszawie) i dr. Juliana Rużyckiego, dyrektorami Pol. Banku krajowego zaś Józefa Kretschmera (w Krakowie), Władysława Bizańskiego (w Warszawie) i dr. Kazimierza Nizyńskiego (w Białej) zastępcami dyrektorów Pol. Banku krajowego.

— **(O) Zniesienie cenzury** wszelkiej korespondencji zagranicznej. Powszechnie istnieje mniemanie, że listy i pisma, wysyłane z Polski za granicę, podlegają wciąż jeszcze cenzurze. Mniemanie to jest mylne. Wedle wiadomości zasiągniętej w dyrekcji poczty i telegrafów, zniesiono jeszcze z dniem 1 kwietnia b. r. w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 7 marca b. r. i rozporządzenia Ministerstwa poczty i telegrafów z 23 marca b. r. cenzurę wszelkiej korespondencji zagranicznej oraz wszelkie zarządzenia stojące w związku z cenzurą. Od tego dnia ustało wszelkie zatrzymywanie przesyłek pocztowych dla celów cenzury, co wiecie przyspieszy obrót korespondencji z zagranicą.

— **Czasi w Polsce.** Po zwiedzeniu Krakowa, Warszawy, Gdyni i Gdańska, przybyła dziś do Poznania w liczbie 14 osób wycieczka studentów czeskich. Wycieczka ta zwiedza Polskę pod kierunkiem lektorki języka polskiego na Politechnice w Pradze, p. Ireny Szawierskiej.

— **Komunikacja z polską częścią G. Śląska.** Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Z chwilą objęcia przyznanych sreif G. Śląska przez władze polskie, została zniesiona dotychczasowa kontrola dokumentów w granicznym ruchu osobowym nadwzajemnych odcinkach granicznych. Dla obywateli polskich udających się do polskiej części G. Śląska wystarcza legitymacja, względnie dowód osobisty wystawiony przez właściwe władze.

— **Z Tow. naukowego we Lwowie.** Posiedzenie sekcji historii sztuki odbędzie się we wtorek, 25 lipca o godz. 6 w gmachu Tow. kredytowego ziemskiego, ul. Kopernika 4. Na porządku wykład prof. dr. Jana Bożka A. toniewicza „Ołtarzyk Simona Martiniego 1284—1344“ (z okazaniem oryginału).

— **Pensjonowanie wyższych urzędników kolejowych.** Z powodu pogłoski o spensjonowaniu całego szeregu urzędników, zajmujących wyższe stanowiska w lwowskiej dyrekcji kolejowej, zasiągnięłyśmy informacji na kompetentnym miejscu. Wistocie zarządziło Ministerstwo kolejowe pensjonowanie z dniem 1 września b. r. pokaźnej liczby starszych urzędników, a między nimi i takich, którzy od wielu lat piastują z pożytkiem dla zarządu kolejowego i społeczeństwa wysokie, kierujące stanowiska w lwowskiej dyrekcji kolejowej. Przechodzą oni na emeryturę jedynie z tego powodu, że służywszy przepisana liczbę lat osiągnęli wymagany do pensjonowania wiek, lub w braku tego ostatniego warunku mają za sobą przeszło 35 lat służby publicznej. W dyrekcji kolejowej lwowskiej powstaną z tego powodu rzeczywiste poważne luki, do zapalenia których czeka — co prawda — dość liczny zastęp fachowo uzdolnionych i odpowiednio ukwalifikowanych pracowników młodszej generacji, dla których z powodu braku, względnie zwinęcia wyższych stanowisk, dalszy awans byłby z trudnością.

Wzgląd ten kierował niewątpliwie Ministerstwem kolei żelaznych, stojącym ponadto na stanowisku oszczędności przez redukcję personelu. Należałoby jednak i pomyśleć o odpowiednim narybku na przyszłość przez stopniowe przyjmowanie i wyszkolenie nowych sił młodszych.

— **Wagony mieszkalne dla kolejarzy** w letniskach małopolskich. Podobnie jak dyrekcja kolejowa lwowska i krakowska urządziła także i dyrekcja kolei państwowych w Stan sławowie w niektórych letniskach swego okręgu wagony kolejowe na bezpłatne sezonowe mieszkania dla pracowników kolejowych. Wagony takie polecono ustawić w Delatynie, Jaremczu i Worochcie.

— **Wiec pracowniczek kolejowych.** Za inicjatywą Polskiego Związku kolejowców, odbył się onegdaj masowy wiec pracowniczek kolejowych wszelkich kategorii, a to zarówno żeńskich sił stacyjnych (oficjantek manipulanteł), jak i pomocniczych. Na porządku dziennym stała sprawa zaszeregowania pracowniczek kolejowych. Referat wygłosił prezes Związku kolejowców p. Łukasiewicz, który w dłuższym przemówieniu, wykazał niewłaściwość zaszeregowania zajętych przy koleji sił kobiecych oraz przedstawił poczynione dotychczas starania Związku o poprawę ich bytu. Starania te pozostały jednak bez dodatniego wyniku.

— **Eksplozja na statku.** Z Bukaresztu donoszą: Na statku amunicyjnym na Dunaju nastąpiła eksplozja. Jest 2 zabitych.

— **Radiotelefon.** Z Moskwy donoszą: 19 b. m. odbyły się doświadczenia z radiotelefonem nowej konstrukcji. Przyjmowano rozmowę nadawaną z drugiego końca miasta przez specjalny aparat skonstruowany przez inżynierów Wasilewa i Tajszena. Próby dały wykił nadspodziewany.

— **Oczyszczenie morza.** Dnia 1 sierpnia rozpocznie się w Berlinie konferencja w sprawie oczyszczenia z min morza Bałtyckiego. Wezmą w niej udział przedstawiciele Niemiec, Estonji, Finlandji, Lotwy i prawdopodobnie Rosji.

— **Lot przez Ocean Spokojny.** Lotnik angielski Morgan przygotowuje lot nad Oceanem Spokojnym. Lot się rozpocznie w San Francisco, a skończy się w Australji. Długość lotu wynosi około 7000 kilometrów.

— 30 —

— **(t. z.) Z pogotowia ratunkowego.** Hr. Łoś zdemob. porucznik W. P., usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń w swem mieszkaniu przy ul. Ziemiakowskiego l. 4. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala w groźnym stanie.

Spłoszone konie na Lewandówce pędząc z wozem rozstrząwały w straszliwy sposób 72 letnią Agnieszkę Kaniak. Odwieziono ją do szpitala.

Regina Herman, żona konduktora, zam. przy ul. Sadowackiej l. 99 upadła i złamała nogę. Pozostawioną ją w opiece domowej.

— **(t. z.) Znalazienie trupia dziecka.** Dł. rano znaleziono przy ul. Snopkowskiej l. 24 niezwykłego noworodka płci męskiej. Na miejscu wypadku udali się asp. Dobrochłop i wywiad. Hinke i Süsser z komisariatu l, którzy skonstatowali, iż dziecko zostało uduszone zaś wyrodna matka usiłowała wrzucić trupki do kanału, lecz nie zdołała kanał oworzyć. Śledztwo w tej sprawie powodził komisarjat l.

— **(t. z.) Awantura w restauracji.** Adam Hapan, pomocnik sztukatorski bez zajęcia, lat 27, w restauracji Keslera (ul. nek 12 a) zażądał za 300 Mk. wódki za którą nie chciał zapłacić, na zastaw dał portfel z dokumentami osobistymi i za to portfel na ladę. W czasie interwencji posterunkowego stawił opór, przyczem wywołał kolosalną awanturę i zbiegowisko. Aresztowano go.

— **(t. z.) Dwaj spryciarze.** Do mieszkania Antoniego Gawła podczas nieobecności tegoż w szedł kominiarz i zażądał od współlokatorki Gawła — Anny Jajko zapłaty za wypalenie komina 300 Mk. na polecenie strażaka, który, stał na ganku. Jajko wzbierała się dać tę kwotę lecz na natarczywe żądanie wypłaciła. Ponieważ przed dwoma tygodniami był zamknięty za podobne oszustwo strażak Dobrowolski, przypuszczać należy, że to ten sam osobnik urządził ponowne występy.

— **(t. z.) Zatruty papieros.** Do jakiego stopnia sprytni są nasi złodzieje, dowodzi fakt następujący: Gerszon Degen, kupiec z Buczałów, pow. Rudki, przybywszy wczoraj do Lwowa szedł ulicą Gródecką z dworca do miasta. W drodze przyłączył się doń jakiś osobnik, który począł z nim rozmawiać. Gdy Degen wydobyl tytonierkę, by skrócić papierosa, nieznamy potraktował go gotowym. Po wypaleniu papierosa Degen uczuł zawrót głowy. W tej chwili nadszedł drugi osobnik i począł ich pytać, czy nie znaleźli pakietu z dolarami. Degen zaprzeczył, a nawet pokazał owemu jegomościowi swój portfel, że żadnych dolarów nie posiada. Następnie Degen udał się do jednego kupca, któremu miał zapłacić znacznieszą kwotę i tu, ku swemu przerażeniu, skonstatował brak gotówki 120.000 Mk. Jak te pieniądze z portfela zginęły, Degen sprawy sobie z tego zdać nie może, gdyż po wypaleniu papierosa był oszołomiony.

Policja przypuszcza, iż osobnikami tymi byli dwaj sprytni złodzieje warszawscy, którzy przybyli na gościnny występ do Lwowa.

— **(t. z.) Kronika policyjna.** Na szkodę Heleny Waldmanowej, żony kupca, zam. przy ul. Ormiańskiej l. 4. niewyśledzony sprawca skradł bieżącą wartość 50.000 Mk.

Aresztowano wczoraj Simona Krümstocka, notowanego złodzieja, przychwytanego na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej.

Tacjana Hnylak skradła p. Anieli Lewkowiec Łyczakowska l. 24 ubranie. Hnylakową aresztowano.

Wiadomości z prowincji.

MORDERSTWO W URZĘDZIE GMINNYM.

(t. z.) Ignacy Piotrowski, gospodarz z Terli szlacheckiej pod Starym Samborem, żył w niezgodzie ze swymi sąsiadami Iwanem Dmytrakiem i Klimkiem Stojanowiczem. Onegdaj wójt tamtejszy, chcąc pogodzić zwaśnionych, wezwał ich do urzędu gminnego. Gdy Piotrowski nadszedł, Dmytrak i Stojanowicz oczekiwali już przed kancelarią. Piotrowski

ujrzawszy swych adwersary, począł ich żyć i grozić im laską. Wtedy Danytrak uderzył go laską w głowę, zaś Stojanowicz wydobywszy nóż pchnął Piotrowskiego w pierś z taką siłą, że ten na miejscu padł trupem.

Mordercy sami oddali się w ręce policji.

MORD W DARACHOWIE.

(t. z.) Wasyl Borecki, 24-letni parobczak, zastrzelił w Darachowie Zofię Pawlicką w jej własnym mieszkaniu. Borecki starał się o rękę Pawlickiej, ta jednakże odmówiła mu. Wprawdzie niektórzy świadkowie twierdzą, iż strzał był przypadkowy, inni natomiast są zdania, że Borecki zastrzelił ją rozmyślnie. — Zabójca zbiegł.

BANDYCKI NAPAD.

(t. z.) Albert Polman powracał onegdaj z Tarnobrzega do Żupawy. Gdy przechodził przez las, wypacili zań dwaj uzbrojeni bandyci, zrabowali mu zegarek wartości 50.000 Mk., gotówkę i tute dobrego, wartości 20.000 Mk., poczem zbiegli.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

(t. z.) Nieznany sprawca rozbiwszy drzwi wchodowe dostał się do cerkwi w Tlustem i skradł kilka wartości miliona marek. Sprawca usiłował dostać się i do kościoła, jednak bezskutecznie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Dziewczę z Holandji“ operetka (po raz ostatni). — Jutro, we środę, w czwartek, piątek i sobotę „Sybilla“, operetka w 3 aktach Jacobiego, w tłumaczeniu Andrzeja Własta

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródcza 2).

Dziś, w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek „Sprawa Kaisera“, farsa w 3 aktach Staraka i Eislera.

TELEGRAMY.

ZARZĄDZENIA PRZECIW MILICJOM PARTYJNYM.

Warszawa. (PAT.) W związku z informacjami o istnieniu poszczególnych milicji partyjnych, ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że stoi na stanowisku nie zezwalania na tworzenie się tego rodzaju organizacji i wydało polecenie organom zlikwidowania wszelkich milicji partyjnych, jako powstałych bez wiedzy władz.

PRZEWIDYWANY UPADEK WŁADZY SOWIECKIEJ.

Londyn. (PAT.) Havas. „Saturday Review“ dowiadyuje się z pewnego źródła, że Trockij oraz szereg innych przywódców bolszewickich przygotowali cały plan ucieczki z Rosji w razie upadku sowieków, który zdaje się być coraz bliższy. Mówiąc o potrzebach finansowych rządu sowieckiego, wymieniony dziennik zauważa, że po ograbieniu świątyn, Rosja pozbawiona została wszystkiego. Ci, którzy świątynie ograbili, będą dzięki temu przygotowani do rozpoczęcia nowego okresu swego działania. Trockij puści w ruch armię i będzie usiłował przedrzeć się przez Polskę, aby następnie wspólnie z Niemcami prowadzić dalszą akcję. To, co się dzieje w Polsce — pisze dziennik angielski — pozwala wnioskować, że prez. Piłsudski przewiduje wyżej wzmiankowany plan Trockiego, albowiem obecne przesilenie w Polsce zostało wywołane w gruncie rzeczy na skutek zdecydowanej woli prez. Piłsudskiego otrzymania większych kredytów na armię.

LENIN NIE ŻYJE.

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph“ ogłasza depezę z Kopenhagi, że według informacji nadeszłych przez Rygę Lenin został otruty w drodze na Kaukaz, gdzie go wysłano, aby tam przeżył ostatnią fazę rozkładającej go za życia choroby Według in. informacji, władza przeszła w Moskwie w ręce radykałów. Lenina miano zabić w pociągu i wrzucić jego ciało do rzeki. Podobno jeden z radykałów, sprawców śmierci Lenina, został zamordowany przez policję w Moskwie.

dówki obecnie zamieszkał jako Lenin samowolnie w willi przeznaczonej dla Lenina na Kaukazie.

NA UKRAINIE.

Charków. (AW.) Prasa tut. notuje coraz częstsze wypadki napadów bandyckich. Napady te noszą charakter aktów terrorystycznych przeciw sowieciom.

Charków. (AW.) Pietrowskij na posiedzeniu komitetu pomocy głodnym skonstatował, że głód na Ukrainie przeszedł już stadium najkrytyczniejszego, niemniej jednak trwa nadal i w obecnej chwili jest jeszcze bardzo groźny.

KOWIENSZCZYNA WYDAJE MNICHA HELJODORA SOWIETOM.

Ryga. (PAT.) Władze litewskie postanowiły wysłać z powrotem do Rosji znajdującego się tu od kilku tygodni głośnego mnicha prawosławnego Heljodora.

IZADORA DUNCAN O SOWIETACH.

Paryż. (PAT.) Izadora Duncan oświadczyła w rozmowie z przedstawicielem „Excelsiora“, że przedsięwzięła swą podróż do Rosji, będąc znudzona życiem w Europie i mając nadzieję znalezienia w Rosji nowej prawdy. W Moskwie pragnęła ona urządzić nową szkołę dla tysięcy dzieci, ale nie można było znaleźć lokalu ani łóżek nawet dla 50 dzieci. Znalazła ona tam nierównie mniej oryginalności, aniżeli się spodziewała. Stwierdziła natomiast, że bolszewicy usunęli burżuazję prosto dlatego, aby mogli sami zająć jej miejsce. Zdaniem Izadory Duncan — bolszewicki świat urzędowy usiłuje imitować manieri dawnych klas posiadających.

W Moskwie poślubiła ona młodego poetę rosyjskiego, który nie zna żadnych języków, prócz rosyjskiego. A ponieważ ona nie zna rosyjskiego, przeto małżonkowie porozumiewają się na migi, oraz za pomocą rysunków. Dalej mówiła Duncan o cierpieniach rosyjskich włościan i robotników pod rządami sowieckimi i oświadczyła w końcu, że Rosja jest krajem barbarzyńskim, po opuszczeniu którego odnalazła w Paryżu swą prawdziwą ojczyznę.

ZNIŻKA MARKI NIEMIECKIEJ.

Londyn. (AW.) Pogłoski o porozumieniu Anglii i Francji w sprawach reperacyjnych spowodowały niżkę marki niemieckiej na giełdzie londyńskiej. 21. bm. notowano kurs marki 2350, 22. bm. 2190.

PRZESILENIE W BAWARJI.

Monachjum. (AW.) Przesilenie w Bawarii z powodu ustawy wyjątkowej trwa w dalszym ciągu. Policja rządowa w rozsypce. Rozwiązanie sejmiku baw. jest bardzo prawdopodobne. 22. bm. odbyć się miała narada gabinetowa, na której miano powziąć decyzję czy rząd bawarski poda się do dymisji.

Monachjum. (AW.) Reprezentant Rzeszy niemieckiej w Monachjum hr. Zech, który miał stosunki z osobami podejrzanymi o zdradę stanu został odwołany ze swego stanowiska na życzenie rządu bawarskiego.

„ZAGROŻONA NIEZALEŻNOŚĆ GDAŃSKA“.

Berlin. (PAT.) Konserwatywny „Der Tag“ zamieszcza długi artykuł pod tytułem: „Zagrożenie niezależności Gdańska“, w którym to artykule napada na polskiego ministra pełnomocnego Plucińskiego i zarzuca mu, że dąży on do wcielenia Gdańska do Polski. Autor artykułu pisze, że najwyższy czas, aby Rada Ligi narodów ze względu na dążenia Polski wprawnie stwierdziła zasadę suwerenności wolnego miasta Gdańska i ostatecznie ją ustaliła.

SKŁADY BRONI W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Niedaleko Magdeburga wykryto wielki skład broni, a mianowicie karabinów maszynowych i ręcznych, oraz znaczną ilość amunicji. Magdeburskie prezydium policji ustaliło, że jeden z zakładów przemysłowych wyrabiał naboje.

MEMORANDUM POINCAREGO.

Paryż. (PAT.) Havas. Prezydent Poincare skierował do przewodniczącego komisji odszkodowawczej Dubois memorandum, obalające argumenty, zapomocą których nota niemiecka z dnia 12. bm. motywuje prośbę o nowe moratorium.

że uiszczenie rat odszkodowawczych nie było bynajmniej przyczyną spadku kursu marki niem., ponieważ spadek ten zaznaczył się właśnie już wtedy, gdy raty spłat walorami zaczęły się zmniejszać. Niemiecki kryzys finansowy jest rezultatem niedostatecznego wykorzystywania źródeł dochodowych, słabego opodatkowania obywateli niemieckich i słabego ściągania podatków, dalej niskiego poziomu taryf kolejowych, jak wreszcie tego, iż Niemcy dokonywują cały szereg kosztownych robót publicznych. Między innymi dotyczącej sprawy niemieckich zasobów zboża, memorandum wskazuje, że Niemcy powinni obniżyć cenę pyłowania mąki. — Dalej memorandum zajmuje się sprawą sztucznego odpływu kapitału niemieckiego zagranicę. Obywatele niemieccy, zdaniem Poincare'go, świadomie przyczyniają się do spadku marki, co pozwala Niemcom konkurować z przemysłem zagranicznym, doprowadzając jednak jednocześnie do anarchii ekonomicznej w Europie i dezorganizacji na rynku walutowym.

Komisja odszkodowawcza powinna przystąpić do realizacji wykonywania praw i przywilejów, jakie na mocy traktatu przysługują sprzymierzonym w odniesieniu do dóbr Rzeszy, pod postacią pewnych hipotek. Poincare jest zdania, że moratorium może się odnosić na razie do dwóch najbliższych rat. Tenże okres czasu pozwoliłby na przeprowadzenie reform finansowych. Gdyby wyżej wymieniony okres czasu upłynął bez przeprowadzenia podstawowych warunków, w takim razie komisja powinna stwierdzić umyślne uchylanie się ze strony Niemiec i sprzymierzeni powinni przystąpić do przeprowadzenia przewidzianych w traktacie sankcji.

ZWOLNIENIE ZASTAWÓW AMERYKAŃSKICH.

Wiedeń. (PAT.) Austriackie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od pos. austriackiego w Paryżu depezę, według której komisja odszkodowawcza uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu zgodzić się na wniosek rządu austriackiego, co do zwolnienia zastawów. Komisja odszkodowawcza zwolniła tę część zastawów, która jest potrzebna do utworzenia Banku emisyjnego na przeciąg lat 20. Inne zaś zastawy, mające służyć za podkład pożyczki zagranicznej zwolniła komisja na czas nieograniczony.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 24 lipca godz. 10:30.

Marki niemieckie	11 80	(11 90 - 12 10)
Franki francuskie	485	(493 - 000)
Franki szwajcarskie	1109	(—)
Funt sterlingi	25 740	(26 000 —)
Korony niem.-austri.	17 — 00	(18 — 00)
Włedź	18 — 00	(19 — 00)
Korony czeskie	125 — 130	(132 — 000)
Praga, wypłata	128 — 00 00	(130 — 000)
Laj	60	(60 0 — 00 00)
Liry	271	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	485	(492 00 — 000 00)
Berlin	1150	(1200 — 1250)
Dolary amerykańskie	5781 — 5840	(5900 — 0000)
„ kanadyjskie	5665 — 5725	(—)
Zurych Marki polskie	0 9	

Tendencja na zachodnie waluty silna na markę niem. słabsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

NADEŚLANE.

Za te rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W środę dnia 26 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele Archikatedralnym obrządku Ormiańskiego jako w pierwszą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy s. p.

Anny z br. Bambergów
Bołoz - Antoniewiczowej

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 90/22/3. Edykt. Wasyl Popadiuk, syn Kościa, urodzony dnia 17. marca 1890. r. w Remizowca powiat Złoczów, powołany został w 1916. r. do służby wojskowej, przebywał na froncie albańskim do 1917. r. Od tego czasu przepadł bez wieści. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek brata jego Pawła Popadiuka wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Popadiuka za zmarłego. Wydaje się prze o ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Graszowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27. maja 1922

7161

T. 79/22/4. Edykt. Wasyl Fryn, syn Andrija i Teodji, urodzony 1. stycznia 1884. r. w Stawsku, g. k., rolnik, ożeniony z Teodoziją Byca, biorąc udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim zaginął nie dając sobie znaku życia od r. 1914. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. Semkowiczowi do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 30. maja 1922.

7173

T. 61/23. Mikołaj Semciów, syn Kityły z Łaskowic, urodzony 6. listopada 1885. r. jako żołnierz austriacki 15. p. p., brał udział w wojnie światowej a w październiku 1914. r. miał zginąć w bitwie pod Przemysłem. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. t., zarządza się na wniosek Teodozji Semciów postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Mikołaja Semciów wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 22. maja 1922.

717

T. IV. 58/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Fyda, syn Kazimierza i Anny, urodzony 8. sierpnia 1884. r. w Słotkowej, brał jako żołnierza byłej armii austriackiej udział w bitwie pod Lublinem i od sierpnia 1914. r. nie daje sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozporz. z dn. 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Julji Fydowej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Nowakowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. stycznia 1923. r. wydanem będzie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24. maja 1922.

7165

T. V. 65/22/3. Franciszek Stalica, urodzony 1888. r. w Sarzynie, syn Michała i Lucji, w czerwcu 1915. r. wstąpił do służby wojskowej do 12. p. p. obr. kraj. w Cislau na Węgrzech, następnie za jakiś czas został przeniesiony do batalionu zapasowego Nr. 90., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i zaginął pod Łuckiem w lecie 1916. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Marianny Stalica postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub adwokatowi Drowi F. Dłuchowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Stalicę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. maja 1922.

7122

T. 950/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania związku małżeńskiego za rozwiązany. Michał Maderski, syn Ludwika i Anny ur. 28. sierpnia 1884 w Zbarażu, drukarz, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 15. pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w sierpniu 1914 na froncie rosyjskim zaginął. Zarządza się tedy na wniosek Heleny Maderskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 15. czerwca 1911 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Bogusławowi Longchampsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego

wzywa się, aby się zjawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. jednak nie przedzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 13. lutego 1922.

7194

T. 101/22/1. Włodzimierz Melbo syn Piotra z B. na wielkiego, urodzony 12 września 1886, oficer b. armii ukraińskiej wedle zaprzysiężonych zeznań świadka D. Michała Łykaluka miał w listopadzie 1914. umrzeć w szpitalu w Krymskich koszarach w Winnicy. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona osoba poniosła śmierć zarządza się na wniosek Marii Melkowej postępowanie celem udzielenia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1 października 1922 albo Sądowi albo dr. Herbaczewskemu w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 23. maja 1922.

7111

T. 96/22/4. Edykt. Waclaw Plebner syn Georga i Anny urodzony w Karlsbadzie 4 listopada 1886 rzym. kat. rolnik żonaty z Teresą Bocher w Karlsbadzie ostatecznie zamieszkały biorąc udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim jako żołnierz austr. 9 pułku piechoty wedle zeznań świadka Matijasa Drehslera zaginął po bitwie pod Sandomierzem w jesieni 1914. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. dr. Katuskiemu w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 30. maja 1922.

7174

T. V. 171/21/5. Józef Magda urodzony 1889 roku w Ostrowach baranowskich, syn Piotra i Lucji, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do 24. dywizji trenu w Przemyslu po zła polowa 506 pełnił służbę na froncie rosyjskim stąd żonę otrzymała kartę korespondencyjną pisane przed niego w sierpniu i wrześniu 1914 roku, pocm w wszelki ślad za za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Zofji Magdowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Izidorowi Deichowskiemu w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Magdę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 7. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. listopada 1921.

7120

T. V. 31/22/3. Franciszek Wiecheć, urodzony 1885 r. w Gorzycach, powiat Przeworski syn Mateusza i Katarzyny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 90 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, tu dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie pozostawał w różnych miejscowościach na Syberji, a to w roku 1917 w Birnaulu w gubernji Tomskiej, następnie w roku 1918 w mieście Tumin w gubernji Tebołskiej, pod koniec roku 1918 przeniesiony został do obozu jenców w Nowonikołajewsku i pozostawał tam do lipca 1919 r. potem został przeniesiony na roboty do Omska i tu pracował u czeskich żołnierzy, poczem Sąd za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 12 Dzpp. wdraża się na prośbę Marii Wiecheć postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Weisbergowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Wiecheć wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. maja 1922.

7121

T. 118/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Sadyło, syn Piotra ur. 18. 1. 1894 w Dmyrowicach ostatnio także zamieszkały b. a. udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 3 r. strz. austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w okolcy Asiaga na froncie włoskim w r. 1917. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Sadyło zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16. listopada 1922 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 13. maja 1922.

6210

T. 147/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Balbina Wac wniosła o uznanie męża Wincentego Wac za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i zaprzysiężonych zeznań świadka Antoniego

E. Fingera raz poświęca czenia Zwierzchności gminnej w Czukwi 15. czerwca 1922 wynika, że Wincenty Wac wstąpił w roku 1919 z armją polską na front bolszewicki i do tam się do niewoli na Litwie gdzie miał umrzeć w szpitalu w Kownie w listopadzie 1920. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Wincentego Waca i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanscowi, adwokatowi w Samborze, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923. roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 28. czerwca 1922.

7187

T. 40/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Huczek z Janowa wniosła o uznanie męża Iwana Huczka za zmarłego i zawartego z nim w dniu 24. listopada 1908 w gr. kat. cerkwi w Czaplach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Iwana Wasilowa oraz poświęca czenia gminy w Janowie z 18. lutego 1922 wynika, że Iwan Huczek został w roku 1914 powołany do armii austriackiej i wyruszył na front włoski. W październiku 1915 na froncie włoskim miał być ranny i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Zaเหตุ przeto domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Huczka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanscowi, adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 14. kwietnia 1922.

7186

AMORTYZACJE.

T. IV. 186/21/4. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek N. Schönguta z Nowego Sącza zarządza się postępowanie celem umorzenia zagubionego zaświadczenia o zaliczeniu Nr. 1155, opiewającego na kwotę 9489 Mp. wystawionego przez Urząd ruchu kolei w Nowym Sączu odnośnie do przesyłki nadanej w Nowym Sączu do Nowego Targu listem przewozowym Nr. 1131 z 20. lipca 1921 i wzywa się posiadacza tego zaświadczenia, aby zgłosił swe prawa do sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu. Po upływie tego terminu uzna Sąd to zaświadczenie za pozbawione znaczenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4. kwietnia 1922.

7166

SPADKI.

A. III. 507/20/3. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 19. marca 1919 w Wulce zmarł Iwan Mruczek nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iryjka Mruczka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Mruczek ustanowionym dla nicobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III

Brzeżany, dnia 30. lipca 1921.

7175

KURATELE.

L. 3/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Kalwarji z 24. maja 1922 L. 3/22 pozbawiono częściowo własnowolności Marię Moskałównę lat 27 córkę Józefa z Izdebnika z powodu nieudolności umysłu. Doradcą ustanowiono Józefa Fiegę z Izdebnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarja, dnia 24. maja 1922.

6319

ROZMAITE OZWIESZCZENIA.

L. cz. Cg. II. 71/22. Edykt. Przeciw „Joanna” spółka naftowa z ogr. por. i Związkowej Spółce naftowej z ogr. por. w Boryslawiu przez zawiadowcę Bena Maisla, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do sądu okręgowego w Samborze przez Leona Teichera, urzędnika prywatnego w Drohobyczu pozew o zapłatę 1,689,466 Mkp. 64 f. Na podstawie pozwu wyznacza się I. audjencje do ustnej rozprawy na 10. lipca 1922 godz. 8 rano biuro nr. 79. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Rudolfa Jackowskiego, adw. w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie stę nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor, 26. czerwca 1922.

7192

C. 281/22. Edykt. Przeciw Julji, Józefowi i Stefanowi Michalczukom, tudzież Piotrowi Sereda ze Stojanowa, których miejsce pobytu jest nieznanem, wniesio-

nym został do sadu pow. w Radziechowie przez Kse-
kę Batiuk ze Stojanowa pozew o zniesienie współwła-
sności realności whl. 2319 i 364 gm. Stojanów. Na
podstawie pozwu wyznaczono audiencję na 29. sierpnia
1922 godz. 9 przedpoł. Celem strzeżenia praw po-
wyższych pozwanych ustanawia się Pana adw. Dra
Ciska w Radziechowie kuratorem. Tenże kurator zas-
tępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na
ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie
się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 1. lipca 1922. 7170

C. 440/22/1. Strona powodowa Selg Segall w No-
wem Siole wniosła skargę przeciw pozwanym nieob-
jętym masom spadkowym po btp. Dawidzie Berlasie
i Getzlu Gelbbandzie oraz niewiadomym z miejsca
pobytu Markusowi Gelbbandowi, Zallelowi Steinbocko-
wi, Józefowi Flaksowi, Józefowi Speiserowi i Nafta-
lemu Peczenkowi o zniesienie współwłasności. Au-
diencja do ustnej rozprawy, wyznaczona została na
dzień 31. sierpnia 1922 godz. 10 rano w tutejszym
Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu pozwa-
nych jest nieznanne, przeto ustanawia się p. Dra J.
Klara adw. w Nowem Siole kuratorem, który ich bę-
dzie zastępywać na ich koszt i niebezpieczeństwo do-
tąd dopóki oni sami się nie stawią lub nie ustanowią
pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 30. czerwca 1922. 7176

FIRMY.

Firm. 13/22. Stow. I. 66. Zmiany dotyczące firm
już wpisanej. Brzmienie: Związek Kredytowy dla
handlu przemysłu w Brzostku, stow. r. w Brzostku, zare-
jestrowane z nieograniczoną poręką, na podstawie
uwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17. stycznia
1922. r. zostaje rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 29. kwietnia 1922. 6317

Firm. 18/Rg. C. V. 221. Zmiany dotyczące firm
już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. kwi-
etnia 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firm:
Zkady przemysłowe Janów, spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością. Zmiany: Zastępcy zawiadawców: Dr.
Zdzisław Sułkowski i Mieczysław Małachowski. Zastępcami
zawiadawców ustanowiono R. Dolfa Kwaka, inżyniera
we Lwowie i Ferdynanda Hornungę, we Lwowie
zamieszkałych.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1922. 6322

Firm. 568/Rg. C. I. 219. Zmiany dotyczące firm
już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. kwietnia
1922. r. Siedziba firmy: zakład łówek: Kraków, filja
we Lwowie. Brzmienie firmy: Polski Glob, towarzy-
stwo transportowo-handlowe A. S. Zmiany: Udzielono
prokurę odwołac. Prokuryzją zamianowano Stanisława
Hansa we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1922. 6325

Firm. 716/Rg. A. IV. 73. Wpis firmy pojedynczej.
Do rejestru wpisano dnia 11. maja 1922. r. Siedziba
firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zymunt Rapaport
handel chmielny. Przedmiot przedsiębiorstwa handel
chmielny. Właściciel firmy: Zymunt Rapaport
we Lwowie, ul. Jachowicza 6. Podpis firmy następuje
w ten sposób, że właściciel firmy umieszcza swój pod-
pis bez żadnego dodatku.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. maja 1922. 6324

Firm. 774/Rg. A. II. 114. Uchwała. Zmiany doty-
czące firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 27.
maja 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy:
"Państwowy Bank Odbudowy". Zmiany: Wpis dozwol-
ony ts. uchwałą z dnia 28. kwietnia 1922. r. Firm.
674. uzupełnia się o tyle, że zarządza się zaotowa-
nie w rejestrze w rubryce „przedmiot przedsiębior-
stwa”, że: ustawa z dnia 28. marca 1922. r. Nr. 27.
Dz. u. p. poz. 217, powołująca do życia "Państwowy
Bank Odbudowy" zawiera z razem postanowienia no-
wego statutu dla tegoż Banku, określające
zakres jego działania w art. 5. ad a) — f). W dle art.
3. powołanej ustawy, majątek "Państwowego Banku
Odbudowy" składa się: z kapitału zakładowego sześciu
miliardów marek polskich, na którą to kwotę składają
się: a) aktywa i pasywa Zakładu Kredytowego dla
Odbudowy (dawniejszego Galicyjskiego Wojennego
Zakładu Kredytowego), b) nowe dotacje Skarbu
Rzeczyposp. Polskiej, uznając powyż. majątek do sześciu
miliardów Marek w ten sposób, że w roku 1922.
wstawiona będzie do budżetu na ten cel kwota
wypełniająca w pomianym majątku do sumy trzech
miliardów marek a w budżetach na rok 1923, kwota
półtora miliarda marek, na r. 1924. jeden miliard
marek, na r. 1925. trzysta milionów marek i na r. 1926
dwieście milionów marek. Dotychczasowy udział Pol-
skiego Banku krajowego w kapitale zakładowym Ga-
licyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego w posta-
ci wkładki jednego miliona Koron będzie spłacony. Po-
większenie kapitału zakładowego może nastąpić tylko
w drodze ustawodawczej. Wenie art. 23. ust. 2. cyto-
wanej ustawy zarząd firmy sprawować będzie tymcza-
sowo obecna Dyrekcja.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział VI.
Lwów, dnia 26. maja 1922. 6328

Firm. 289/22. Wykreślenie firmy. Dnia 7. marc
1922. r. wykreślono w rejestrze wskutek zwinienia
przedsiębiorstwa: Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie
firmy: Majer Schaufel. Przedmiot przedsiębiorstwa:
"Skład zorymberski".

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4. marca 1922. 6366

Firm. 361/22. Rej. B. I. 24. Wpis firmy. Do reje-
stru B wpisano dnia 10. czerwca 1922. r. Siedziba firm:
Warszawa — oddział Przemysłu. Brzmienie firmy:
Bank kredytowy w Warszawie, Towarzystwo akcyjne,
oddział w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa:
Przewadzenie interesów bankowych. Kierownikiem od-
działu jest: Zygmunt Pocięchowski. Prokurem: Dr.
Alfred Schwab jako radca prawny, w Przemyślu z
mieszkałym. Podpis firmy: Brzmienie firmy z dodatkiem
Oddział: w Przemyślu, podpisują dwaj wymienieni f-
członkowie łącznie

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. czerwca 1922. 6159

Firm. 35/22 Reg. C. 8. Zmiany i dodatki odnoszą-
ce się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm
pojedynczych i spółkowych. Do rejestru firm spółko-
wych należy włączyć co następuje: Siedziba firmy:
Stryj. Brzmienie firm: Galicyjska fabryka narzędzi
wiertniczych Perkins Mar. nioch & Zianowicz. Spółka
z ograniczoną poręką. Zawiadawcy, którzy ustąpił:
1) Georges Eli Perkins. 2) Bertie Taylor. Zawiadawcy
nowo wybrani: 1) Dr. Edmund Kaleta, przemysłowiec
w Warszawie, 2) Carlton Mac Intosh przemysłowiec
w Stryju. Prokura Hugh'a Ausdell Tarran Lescha zga-
sła. Dzień wpisu: 4. kwietnia 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Stryj, dnia 24. marca 1922. 626

Firm. 220/22. A. 87 a). Wpisano do rejestru han-
dlowego. Z mocy dekretu dziedzictwa sądu powiatowe-
go w Kołomyjach z dnia 30. lipca 1921. r. L. cz. A. V.
115/19 16. i oświadczenia z daty Kołomyja, 14. stycz-
nia 1922. r. uwidacznia się w tutejszym rejestrze han-
dlowym dla firm pojedynczych, że współwłaścicielami
firmy Markus Bah, Skł. d. maszyn i przyborów technicz-
nych w Kołomyjach, są: J. Kóś Bah, Toni z Selzów Bah,
Maja Julia 2 im. z Bahów Ailerhandowa i Dr. Izidor
Bah i, że Dr. Izidor Bah jest wyłączone z zawiadaw-
czą firmą i jedynie uprawniony do podpisywania firmy.
co nastąpi w ten sposób, że Dr. Izidor Bah pod stam-
piłą firmy lub też pod firmą, której brzmienie wypisane
będzie w inny sposób, podpisuje swoje imię i naz-
wisko. Data wpisu: 8. kwietnia 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 8. kwietnia 1922. 634

Firm. 2.7/22 R. A. I. 102. Wpisano do rejestru
dnia 8. kwietnia 1922. r. Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Leon Bleimann, biuro spedycyjne
w Kołomyjach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Biuro sped-
ycyjne. Właściciel firmy: Leon Bleimann. Podpis firmy:
Pod wyciśniętą lub wypisaną firmą umieści swoje imię
i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II
Kołomyja, dnia 8. kwietnia 1922. 6335

Firm. 157. 1501. Rg. C. II. 220. Zmiany i dodatki
odnoszące się do firm już wpisanych. Do rej. wpisano
dnia 14. lutego 1921. Siedziba firmy: Sokal. Brzmienie
firmy: „Bolesław Jaworski i Ska, fabryka maszyn, kot-
łów parowych, aparatów gorzelniowych i narzędzi ol-
niczych. Spółka z ogr. odpow. w Sokalu". Następujące
zmiany: Odtąd: „Bolesław Jaworski — Bank Rolniczy i
Ska, fabryka maszyn w Sokalu, Spółka z ogr. odpow.“
Rada Nadzorcza składa się z 6 członków, z który-
ch jednego wybiera Walne Zgromadzenie z pośród
członków Dyrekcji Banku rolniczego Gal. Towarz. go-
spodarskiego, Spółki z ogr. odpow. we Lwowie. Kapitał
zakładowy: podniesiony do kwoty 220.000 Kor. czyli o
kwotę 60.000 Kor. — który został już wpłacony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. lutego 1921. 6196

Firm. 550. Rg. C. V. 227. Zmiany dotyczące firmy
już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. kwietnia
1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dendron
spółka dla przeróbki, handlu i eksportu drzewa, spółka
z ogr. por. Zmiany na Walnem Zgromadzeniu odbytem
dnia 15. marca 1922. a uwierzytelnionym aktem notarial-
nym do l. rep. 47496 zmieniono § 12 kontraktu spółki z
dnia 13. sierpnia 1921. l. rep. 15194 w sposób, jak w
wypisie aktu notarialnego przechowanego w zbiorze za-
łączek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 7. kwietnia 1922. 6201

Firm. 626. Rg. A. IV. 69. Wpis firmy pojedynczej.
Do rejestru wpisano dnia 22 kwietnia 1922. Siedziba firmy
Lwów. Brzmienie firmy: Lazar Fiszbejn. Przedmiot
przedsiębiorstwa zakupno i sprzedaż chmielu. Właściciel
firmy Lazar Fiszbejn kupiec we Lwowie. Uprawniony
do zastępstwa jest tylko sam właściciel. Podpis firmy
następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem wypisa-
nem względnie pieczęcią wybitem umieści swój podpis
własnoręczny właściciel firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1922. 6202

L. cz. Firm 54/19. Stow. VI. 47. Wpis stowarzysze-
nia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 7. kwietnia
1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy:
Konsum robotniczy „Solidarność“ we Lwowie. Stowa-
rzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przed-
miot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom drogą
częstkową sprzedaży przy natychmiastowej zapłacie
gotówką wszelkich artykułów spożywczych, użytko-
wych, nabytych hurtownie lub wytworzonych we włas-
nym zarządzie Czas trwania nieograniczony. Umowa
stowarzyszenia (statut) z 16. lutego 1919. Nie ogłaszać.
Udział wynosi 20 k. Każdy członek odpowiada swoim ud-
ziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia
następują w dzienniku wybrać się mającym przez Radę
nadzorczą. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców.
Członkami dyrekcji są: Dr. Juliusz Fell adwokat
krajowy, Aron Izak Aratyn pomocnik handlowy, Hersch
Blumengarten oficjalista prywatny, zaś zastępcami ich:
Emanuel Scherer słuchacz praw i Regina Applówna ab-
solwentka filozofii, wszyscy we Lwowie. Uprawnieni

do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: brzmienie firmy
podpisują dwaj wspólnie dwaj członkowie dyrekcji lub
jeden z nich wspólnie z zastępcą dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. marca 1919. 6203

Firm. 515. Rg. A. IV. 52. Wpis firmy spółkowej. Do
rejestru wpisano dnia 5. kwietnia 1922. Siedziba firmy:
Lwów. Brzmienie firmy: Leon Appel i Arnold. Forma
spółki: spółka jawna handl. od dnia wpisu w rejestrze
handlowym. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wy-
robów rytmicznych, tłoczonych sztydów, żelaznych
godeł oraz wyrób i sprzedaż wyrobów optyczno-mecha-
nicznych. Spółnicy: Leon Appel i Norbert Arnold kupcy
we Lwowie. Uprawn. do zast. obaj spółnicy samoistnie
Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod napisaniem
przez kogokolwiek albo stampilą wyciśniętą lub wy-
drukowaną brzmieniem firmy Leon Appel i Arnold u-
mieszczane będą podpisy któregośkolwiek ze wspólni-
ków.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 3. kwietnia 1922. 6204

Firm. 669. Rg. C. 11.379. Wykreślenie firmy. Wy-
kreślono z rejestru dnia 16. czerwca 1921 na skutek za-
wiadomienia Prokuratorji Gener. Rz. P. oddz. we Lwowie
l. 16833/21 o rozwiązaniu spółki po myśli § 95 ust. z 6.
czerwca 1906 dzpp. Nr. 58. Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka dla przemysłu gazów ziem-
nych spółka z ogr. odp.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 1. czerwca 1921. 6205

Firm. 569. Rg. C. IV. 152. Zmiany dotyczące firmy
już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. kwietnia 1922.
Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Koncern naito-
wy Dąbrowa spółka z ogr. por. Zmiany: Prokurę udzie-
loną Henrykowi Massonowi Forestierowi odwołano
Prokurę udzielono Adolfowi Henrykowi 2 im. Rotten-
bergowi i Józefowi Josefsbergowi i Oskarowi Lehrero-
wi, wszystkim we Lwowie

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 27. kwietnia 1922. 6220

Firm. 523. Rg. C. IV. 224. Wpis firmy spółkowej.
Do rejestru wpisano dnia: 5. maja 1921. Siedziba firmy:
Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka tekstylno-konfekcyjna
spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Czas trwania spółki
nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opie-
ra się na kontrakcie spółki z d. Lwów 2. marca 1921
zdziałanym we formie aktu notar. do pr. 563. Przedmiot
przedsiębiorstwa: 1) fabryczne konfekcjonowanie ubrań
wszelkiego rodzaju, mundurów kolejowych i wojsko-
wych, celem dalszej odsprzedaży, 2) nabywanie i pozby-
wanie wszelkiego rodzaju materiałów do konfekcji po-
trzebnych, artykułów pomocniczych, przyborów, dodat-
ków i wszelkich przedmiotów do konfekcji ubrań nale-
żących, 3) udział w przedsiębiorstwach tego samego
rodzaju materiałów tekstylnych, płóciennych i włókien-
niczych i pozbywanie tychże, 5) zakładanie warsztatów
tkalnych, przedzalnych i zorganizowanie fabrykacji tych-
że wyrobów, 6) nabywanie i sprowadzenie surowców w
tym celu potrzebnych, 7) załatwianie tego rodzaju in-
teresów w charakterze komisarza na raclunek osób
trzecich, 8) podejmowania się dostawy mundurów, u-
brań i garniturów wszelkiego rodzaju, 9) prowadzenie
wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi do wykonywania
celów wyżej określonych potrzebnych, 10) kupno i za-
wodowa odsprzedaż wszelkiego rodzaju towarów w
związku z tem przedsiębiorstwem pozostających. Kapi-
tał zakładowy spółki: 900.000 Mkp. w gotówce pełno-
wypłaconej. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawi-
adawcy. Nazwiska zawiadawców: Bernard Tróst kupiec
we Lwowie pl. Kapitulny 3. Józef Radoszewski dyrektor
ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie. Podpis firmy
nastąpi w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilą,
wydrukowaną lub w inny jakkolwiek sposób nakreślona
firma spółki położy własnoręcznie swe podpisy albo
dwaj zawiadawcy, albo jeden zawiadawca i zastępca
zawiadawcy lub prokuryzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 28. kwietnia 1921. 6208

Firm. 537. stow. V. 202. Zmiany dotyczące firmy już
wpisanej. Data wpisu: 25. czerwca 1921. Siedziba firmy:
Mosty Wielkie. Brzmienie firmy: Kredytowe towarzy-
stwo Nadzia stow. zarej. z ogr. poręką w Mostach Wiel-
kich. Członkami zarządu wybrano: Olekse Gockiego
proboszcza w Dworcach zawiadawca, 2) Asafata Roma-
nina kasjerem, 3) Hrycia Ciupa Mychałła ksiązkowym
obaj w Mostach Wielkich.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 13. czerwca 1921. 6209

Firm. 577. Rg. C. V. 261. Zmiany dotyczące firmy już
wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. kwietnia 1922.
Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlo-
wy i zamiana spółka z ogr. odpow. Zmiany: Na Walnem
Zgromadzeniu spółników odbytem dnia 1. kwietnia 1922
stwierdzonem notarialnie do l. rep. 18483 uchwalono
rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami spółki u-
stanowieni zostali wszyscy udziałowcy będący równo-
cześnie zawiadomieni, a podpisywanie spółki nastąpi w
ten sam sposób jak dotychczas z dodatkiem w likwi-
dacji.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 10. kwietnia 1922. 6211

L. cz. Firm. 994. Rg. C. III. 199. Wpis firmy spółko-
wej. Do rejestru wpisano dnia 26 kwietnia 1920. Siedziba
firmy Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlo-
wo-techniczno-chemiczne „Patria“ spółka z ogr. por.
Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż artyku-
łów codziennego zapotrzebowania, tudzież artykułów
wchodzących w zakres techniki i chemji, pośrednictwo
w zawieraniu tego rodzaju interesów, zakładanie przed-
siębiorstw dla wytwarzania i przetwarzania artykułów

technicznych i chemicznych, handel komisowy artykułami codziennego zapotrzebowania, technicznymi i chemicznymi i zastępstwo fabryk i firm krajowych i zagranicznych odnośnie do sprzedaży artykułów codziennego zapotrzebowania, artykułów technicznych i chemicznych. Czas trwania spółki nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu not. działanym z daty Lwów, 23. listopada 1919. Lrep. 4002. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 kor. (sto tysięcy koron) wpłacono gotówką 65.000 kor. (sześćdziesiąt pięć tysięcy koron). Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: 1) Michał Makowicz, budowniczy we Lwowie. 2) Emil Józef 2 im. Dawidowski inżynier we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 13. kwietnia 1920. 6212

Firm. 50/22. Stow. I. 357. Uchwała Senatu. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Brzmienie firmy: Dom towarowy pomocników handlowych i urzędników prywatnych „Warszawa” stow. zarejstr. z ogr. 2-krotną poręką. Siedziba stowarzyszenia Stanisławów. Na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 14. lutego 1922 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidację tegoż. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Dom towarowy pomocników handlowych i urzędników prywatnych „Warszawa” stow. zarejstr. z ogr. 2-krotną poręką w likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali: Salomon Seinfeld i Chaim Pink, którzy firmę likwidacyjną podpisują będą w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacji” likwidatorzy skreślą swe podpisy. Dotychczasowych członków zarządu skreślą się. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, ażeby ze swoimi pretensjami do stowarzyszenia zgłaszali się. Dzień wpisu 5. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, 27. marca 1922. 6218

Firm. 93/22. Rk. A. I. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm pojedynczych i spółkowych. W rejestrze firm spółkowych wciągnięto. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Fabryka wateliny, waty, wełnianej, kołder i wełny do czyszczenia maszyn „Mendelsohn i Arnold” Watteline-, Wollwatte-, Steppdecken und Putzwolle Fabrik, Mendelsohn et Arnold. Do tejże firmy przystąpił p. dr. Mendelsohn Maurycy przemysłowiec, w Stanisławowie jako spółnik jawny z 25% udziałem. P. Dr. Maurycy Mendelsohn jest również uprawniony obok drugiego jawnego spółnika p. Juliusza Mendelsohna samodzielnie firmę podpisywać i samodzielnie zastępywać, będzie takową w ten sposób podpisywał, że pod wypisanym, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętym pełnym tekstem tej firmy umieszczy podpis swego nazwiska z dodatkiem Dr. „Dr. Mendelsohn”. Data wpisu 29. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, 28. marca 1922. 6219

Firm. 112/22. Rg. A. I. 199. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Siemnicze koło Rzepiniec pow. Buczaczy. Brzmienie firmy: Solecki i Sp. przedsiębiorstwo pług motorowego w sposób zarobkowy. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Ignacy Solecki, Michał Kruczek, Józef Przybyła, Jakób Konior, Franciszek Kotar, Antoni Jakubiec, Antoni Kruczek, Antoni Pawelek i Józef Koczurek właściciele realności w Siemniczu ad Rzepiniec. Podpis firmy: Prawo zastępstwa spółki przysługuje spółnikowi Ignacemu Soleckiemu jako zawiadowcy i Michałowi Kruczkowi jako zastępcy, każdemu z nich jednostronnie i samoistnie. Podpisywać za spółkę będą w ten sposób, że pod napisaną lub wyciśniętą firmą spółki „Solecki i Sp. przedsiębiorstwo pług motorowego w Siemniczu” — Ignacy Solecki lub Michał Kruczek umieszczy swój firmowy podpis tj. tylko swoje nazwisko. Dzień wpisu 25. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów 22. kwietnia 1922. 6220

L. cz. Firm. 335/21. Rg. A. I. 47. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm spółkowych wykreślono. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: S. Michalewski i Ska Dom handlowy i kantor wymiany w Stanisławowie. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie na wspólny rachunek przemysłu zakupu i sprzedaży efektów, walut i dewiz, tudzież interesów handlowych — skutkiem zwinienia przemysłu — wykreślą się. Data wpisu 31. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, 31. stycznia 1922. 6221

Firm. 96/21. Stow. II. 150. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Nawsiu brzościeckim stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: §. 1. statutu, który będzie obecnie opiewał: Siedziba spółki jest gmina Brzostek. Okręg spółki stanowią gminy: Brzostek, Klecie, Nawsie brzościeckie, Woła Brzościecka i Zawadka.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 14. stycznia 1922. 6255

Firm. 28/22. Reg. C. 107. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Reg. C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Żydaczów. Brzmienie firmy: Agencja „Banku Ziemiań, Spółki akcyjnej we Lwowie”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie gospodarczego rozwoju polskiej własności ziemskiej w Polsce, przez udzielanie rolnikom poparcia pod wzglę-

dem finansowym, administracyjnym i prawnym tudzież przez organizowanie gospodarzo-rolnych i racjonalnie założonych gospodarstw. Kierownik Agencji: Adam Baumann. Zast. kierownika Agencji: Leon Tokarski. — Podpis firmy: Do wyciśniętego lub wypisanego brzmienia firmy: Bank Ziemiań, Spółka akcyjna we Lwowie, Agencja w Żydaczowie doda swoje nazwisko kierownika Agencji lub tegoż zastępcę. Dzień wpisu 16. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Stryi, 17. marca 1922. 6260

L. cz. Firm. 724/22. Rg. A. 427. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 16. maja 1922. Brzmienie firmy: Salomon Rebhun. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Handel żelaza”. Posiadacz firmy: Salomon Rebhun, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. maja 1922. 6264

L. cz. Firm. 385/22. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisane dnia 2. maja 1922. przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Niwiskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 28 sierpnia 1921 r. rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzone jego likwidację przez przełożenie, które brzmienie firmy podpisywać będzie z dodatkiem „w likwidacji”.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1922. 6265

L. cz. Firm. 684/22. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 9. maja 1922 r. przy Stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Trzebowisku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: Piotr Kot i Jan Tomaka. Wybrani członkami zarządu: Franciszek Bereś i Wojciech Mitka, gospodarze z Trzebowiska. Zarazem podwyższono udziały do kwoty 200 Mkp.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. maja 1922. 6266

L. cz. Firm. 317/21. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 9. marca 1922 przy stowarzyszeniu: Towarzystwo eskontowe w Tygocynie Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 20. lutego 1922 rozwiązano stowarzyszenie. — Likwidację tegoż porucza się dyrekcji Stowarzyszenia, która brzmienie firmy z dodatkiem w likwidacji wspólnie podpisywać będzie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4. marca 1922. 6267

Firm. 425/22. O. C. III/220. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Cabalin” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością skutkiem zwinienia przemysłu. Dzień wpisu: 10. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 3. kwietnia 1922. 6279

Firm. 461/22. Oddz. A. IV/32. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krieger, Singer i Spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarami bławatnymi. Forma spółki: jawna Spółka handlowa od dnia 11. kwietnia 1922. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: 1) Abraham vel Adolf Krieger w Krakowie-Podgórze ul. Sallarna 17; 2) Moizesz Krochmal w Krakowie-Podgórze ul. Czarnieckiego; 3) Mozes Singer w Krakowie-Podgórze ul. Lwowska 54 zamieszkałi. Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze spółników. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek ze spółników umieszczy swoje nazwisko. Dzień wpisu: 11. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1922. 6280

Firm. 449/22. Stow. III./156. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Bogucico pow. Bochnia. — Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bogucicach Stow. zar. z nieograniczoną poręką 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Rataj i Jakób Kuła zaś Jan Kaliński zmarł. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wojciech Mróz, Józef Nowak i Wojciech Fila z Bogucic. Data wpisu 12. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 10. kwietnia 1922. 6281

Firm. 621/22 C. VI/282. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy po polsku: Zjednoczeni exporterzy — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; — po niemiecku: Vereingigte Exporteure Ges. m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno, sprzedaż, komis i pośrednictwo handlowe, oraz import i export towarów wszelkiego rodzaju, jak również branie udziału w przedsiębiorstwach i interesach tego rodzaju. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 Dz. p. p. L. 59 oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 5. maja 1922 L. R. 17979. Czas trwania spółki — nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi Mp. 120.000 w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki sa uprawnieni zawiadowcy zbiorowo, którymi ustanowiono: Emila Kornreicha w Krakowie ul. Rakowicka 19 i Dawida Vega w Krakowie ul. Sławkowska 3 zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy

albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurysta z dodatkiem prokurę wskazującym kolektywnie wypiszą swe nazwiska własnoręcznie. Obwieszczenia spółki skuteczne będą w jednym z periodycznych dzienników w Krakowie wychodzących. Dzień wpisu: 16. maja 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13. maja 1922. 6284

Firm. 629/22. Oddz. C. II/105. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka maszyn rolniczych „Odlew” w Krakowie, spółka, z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowca Dr. Haupt ustąpił; ustanowiono zawiadowcami Józefa Klimoscha i Stanisława Zalesskiego w Krakowie zamieszkałych. Prokurę udzielił: Wacławowi Skwarczyńskiemu, a wykreślono prokurę Witolda Onatowskiego. Dzień wpisu: 17. maja 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 15. maja 1922. 6285

Firm. 632/22. O. A. IV/44. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych z przeniesieniem do rejestru A. Do rejestru A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Jakób Grünberg wyrób i sprzedaż cegły w Płaszowie. Zmiana firmy w brzmieniu: Jakób Grünberg spadkobiercy. Parowa fabryka cegieł w Płaszowie. Na podstawie dekretu dziedzictwa z dnia 10. września 1918 i umowy działowej z dnia 3. kwietnia 1919 l. cz. A. 151/14 Sadu powiatowego w Podgórzu w sprawie spadkowej bhp. Jakóbie Grünbergu, wydanem stały się spółwłaścicielami firmy: Zofia Głanierowa, Kazimiera Reinerowa i Maryla Grünberg po 1/3 części. Skutkiem czego powstała jawna spółka od 3. kwietnia 1919. Prokurę udzielono Alfredowi Reinerowi w Krakowie-Podgórzu zamieszkałemu, który firmę będzie podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczy swe nazwisko z dodatkiem prokurę wskazującym. Dzień wpisu 18. maja 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17. maja 1922. 6288

Firm. 1761. Rg. C. VI/75 Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie formy: Spółka Rolników wołyńskich spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych towarów. Wysokość kapitału zakładowego 800.000 Mp. pełno wpłacone. Nazwiska zawiadowców: Ryszard Stadmüller we Lwowie, Stanisław Piotraszewski i Antoni Wrześniowski wł. dóbr w Żółtunowie na Wołyniu. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki działanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 9. grudnia 1921 r. rep. 2594. Czas trwania nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa 2. zawiadowcy. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub pieczęcią wybitym brzmieniem spółki umieszczają swoje podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1922. 6327

Firm. 511. Rg. C. V/176. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie wydawnictwo Placówka spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwała walnego zgromadzenia spółników stwierdzona notarialnie do protokołu z dnia 12. marca 1922. L. rep. 10406 postanowiono rozwiązanie spółki i jej likwidację. Likwidatorem wybrano Dra Rudolfa Ostermana we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1922. 6328

Firm. 460. Rg. C. III. 1. Zmiany dotyczące firmy wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. marca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Bankowy zakład aprowizacyjny, spółka z ogr. poręką. Zmiany: Na walnym zgromadzeniu odbytem dnia 21. kwietnia 1921 stwierdzonym aktem notarialnym do l. rep. 13936 zmieniono §§. 5 ust. 1. 8, 16, 21 kontraktu Spółki z daty 12. grudnia 1921 l. rep. 4569 w sposób jak w wypisie aktu not. przechowywanym w zbiorze załączek. Drugim zawiadowcą spółki ustanowionym został dr. Tadeusz Odzierżyński, urzędnik bankowy we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 24. marca 1922. 6329

TOW. OSZCZĘDNOŚCI I KREDYTOWE w Kolbuszowej
stow. zarej. z ograniczoną poręką podaje do wiadomości, że uchwałą walnego zebrania z dnia 30. maja 1921 rozwiązano towarzystwo i zarządzone jego likwidację. Przeprowadzenie likwidacji nowie: zono Dyrekcji Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności.
Za Dyrekcję: D. Grünstein. — A. Insel.

PRZEDZA
Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11, Filja, Sykstuska 3